PATRONI NASZYCH ULIC



Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948)



Żołnierz niezłomny, żołnierz wyklęty, żołnierz „Rzeczypospolitej utraconej”, ostatni ułan Rzeczypospolitej, „ochotnik do Auschwitz”, jeden z sześciu najodważniejszych ludzi europejskiego ruchu oporu w czasie II wojny światowej. Jest symbolem Polski, która – w wyniku działań okupujących ją sowieckiej Rosji i hitlerowskich Niemiec – została bezpowrotnie utracona. Należał do pokolenia urodzonego pod zaborami, którego misją było odzyskanie przez Polskę niepodległości, a gdy to się dokonało – praca dla wielkości wolnej ojczyzny. Pokolenia wychowanego na ciągle żywych tradycjach powstań narodowych i ukształtowanego przez zawołanie „Bóg – honor – Ojczyzna”.



Witold Pilecki, uczeń Gimnazjum im. Joachima Lelewela w Wilnie, 1919 r.

Młodość

Małą ojczyzną rodziny Pileckich była Nowogródczyzna. W ramach represji za udział dziadka, Józefa Pileckiego, w powstaniu 1863 r. władze carskie skonfiskowały jednak niemal wszystkie ziemie należące do rodziny i wówczas Pileccy rozproszyli się po całym imperium rosyjskim w poszukiwaniu środków do życia. Ojciec Witolda, Julian, absolwent Instytutu Leśnego w Petersburgu, przyjął posadę leśniczego w Karelii na północy Rosji. Zamieszkał w Ołońcu. Tam poznał Ludwikę Osiecimską i ożenił się z nią. Tam też 13 maja 1901 r. przyszedł na świat Witold jako jedno z pięciorga dzieci państwa Pileckich. W 1910 r., chcąc zapobiec rusyfikacji swego potomstwa, państwo Pileccy podjęli decyzję o wyjeździe do Wilna. Względy materialne przesądziły jednak o tym, że Julian Pilecki pozostał w Ołońcu i nadal pracował w Zarządzie Lasów Państwowych na stanowisku starszego rewizora, do Wilna zaś wyjechała Ludwika Pilecka z dziećmi. Witold rozpoczął w Wilnie naukę w szkole handlowej, a w 1913 r. wstąpił do działającego w konspiracji skautingu.

Wybuch I wojny światowej w sierpniu 1914 r. zaskoczył rodzinę Pileckich na wakacjach w Druskiennikach. W związku z zagrożeniem Wilna przez wojska niemieckie Ludwika

Pilecka, nie mogąc przedostać się do męża, który nadal przebywał w Ołońcu, wyjechała do matki mieszkającej w Hawryłkowie na Mohylewszczyźnie. Tam jej dzieci kontynuowały naukę w szkołach w Orle, a Witold założył pierwszy zastęp harcerski.

Pomimo działań wojennych życie rodziny upływało w spokoju do początku 1918 r., kiedy na Mohylewszczyznę dotarła rewolucja bolszewicka. Chłopi – podburzeni przez bolszewickich agitatorów – rozpoczęli grabieże majątków ziemskich i mordowanie ich właścicieli. W obawie o życie dzieci Ludwika Pilecka wróciła z nimi do Wilna. Pozostała tam kilka tygodni, po czym – pozbawiona środków do życia – wyjechała do zrujnowanego majątku Sukurcze nieopodal Lidy należącego do jej teściowej, Flawii Pileckiej. Jedynego, który nie został skonfiskowany przez władze carskie dzięki temu, że w księgach był zapisany na panieńskie nazwisko babki Witolda – Domejko.

Do zajętego przez Niemców Wilna Witold powrócił jesienią 1918 r. Rozpoczął naukę w Gimnazjum im. Joachima Lelewela, wstąpił też do działającej w konspiracji Polskiej Organizacji Wojskowej. Niedane mu było jednak się uczyć. Kiedy w centralnej Polsce obywatele Rzeczypospolitej cieszyli się z odzyskanej ojczyzny, mieszkający na jej kresach Polacy z bronią w ręku nadal walczyli o jej wolność. Już 20 grudnia 1918 r. Witold przerwał naukę i z grupą harcerzy zaciągnął się do organizowanych przez gen. Władysława Wejtko oddziałów Samoobrony Wileńskiej, które w noc sylwestrową 1918 r. przejęły władzę w mieście. Uczestniczył w walkach z dywersyjnymi oddziałami komunistycznymi, a następnie bronił Wilna przed nacierającą armią bolszewicką. Jako doświadczony harcerz, drużynowy, dowodził obroną barykady w Ostrej Bramie.

Niestety, już w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 r. oddziały Samoobrony Wileńskiej zostały zmuszone do opuszczenia miasta. Witold Pilecki nie złożył jednak broni, przyłączył się do oddziału kawalerii Samoobrony Wileńskiej dowodzonego przez braci Władysława i Jerzego (słynnego „Łupaszkę") Dąmbrowskich. Z tym oddziałem, zatwierdzonym w marcu 1919 r. w Wojsku Polskim jako samodzielny Dywizjon Jazdy Wileńskiej, a w czerwcu 1919 r. przeorganizowanym w 13. Pułk Ułanów, walczył do jesieni 1919 r. Uczestniczył niemal we wszystkich ważniejszych bitwach oddziału z Niemcami, Białorusinami, Ukraińcami i bolszewikami, zdobywał m.in. Brześć, Lidę, Baranowicze i Mińsk Litewski.

W wolnej Polsce

Jako żołnierz-uczeń 1 października 1919 r. Pilecki został zdemobilizowany i powrócił do Wilna. Ponownie rozpoczął naukę w Gimnazjum Lelewela. Wznowił też działalność harcerską, zakładając 8. Wileńską Drużynę Harcerską złożoną w większości z młodych zdemobilizowanych żołnierzy. Również tym razem nauka nie trwała zbyt długo. Już w lipcu 1920 r., wobec zagrożenia bolszewickiego ponownie nadciągającego od wschodu, Pilecki wstąpił jako ochotnik do wojska. Został przydzielony do 1. Wileńskiej Kompanii Harcerskiej wchodzącej w skład 201. Pułku Piechoty i został z nią skierowany do obrony Grodna.



Witold Pilecki, komendant oddziału Związku Bezpieczeństwa Kraju w Nowych Święcianach, 1921 r.

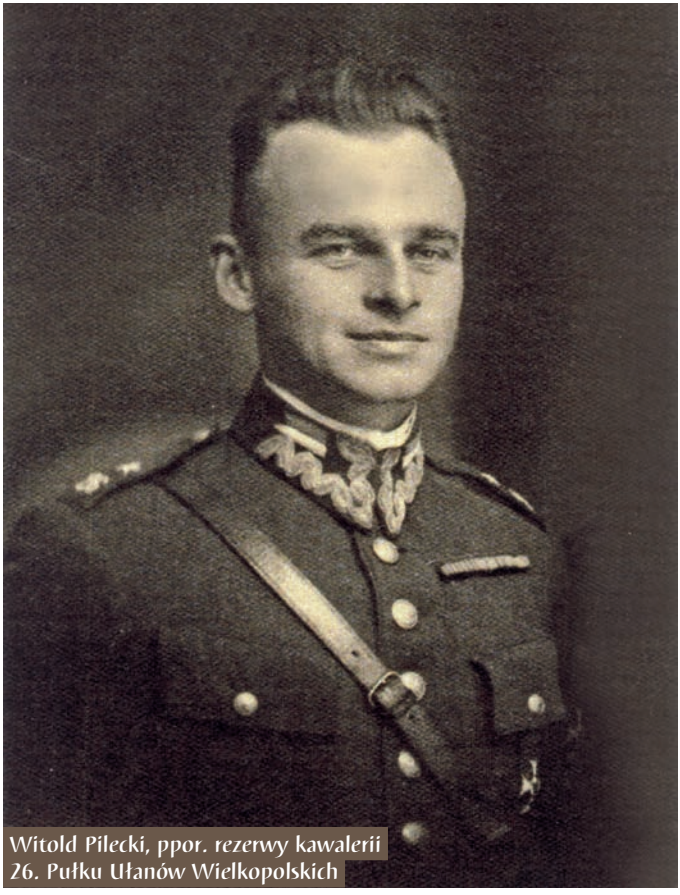


Dwór w Sukurczach

Pod naporem wojsk bolszewickich razem ze swoim oddziałem dotarł do Warszawy, gdzie przypadkowo spotkał swojego wcześniejszego dowódcę rtm. Jerzego Dąmbrowskiego. Ten legendarny zagończyk wspólnie z bratem mjr. Władysławem Dąmbrowskim formował wówczas 211. Ochotniczy Pułk Ułanów Nadniemeńskich, do którego Witold ostatecznie dołączył 12 sierpnia 1920 r. Jako ułan 3. plutonu 2. szwadronu walczył m.in. pod Płockiem, Mławą, Chorzelami, Druskiennikami, Stołpcami i Kojdanowem, gdzie zastał go koniec wojny z bolszewikami.

Jako wilnianin w październiku 1920 r. wraz ze swoim pułkiem uczestniczył w wyprawie wileńskiej gen. Lucjana Żeligowskiego, mającej na celu odzyskanie dla Polski terenów przekazanych przez bolszewików Litwie w sierpniu 1920 r. Po jej zakończeniu 1 stycznia 1921 r. starszy ułan Witold Pilecki został zwolniony z wojska, aby mógł podjąć przerwaną naukę. Wznowił wówczas działalność w harcerstwie. W lutym 1921 r. wstąpił do Związku Bezpieczeństwa Kraju, przeszedł kurs podoficerski i został komendantem-instruktorem oddziału w Nowych Święcianach. W maju tego roku zdał egzamin maturalny przed komisją egzaminacyjną dla byłych wojskowych w Wilnie. Porozumiewał się wówczas biegle w trzech językach obcych: francuskim, niemieckim i rosyjskim.

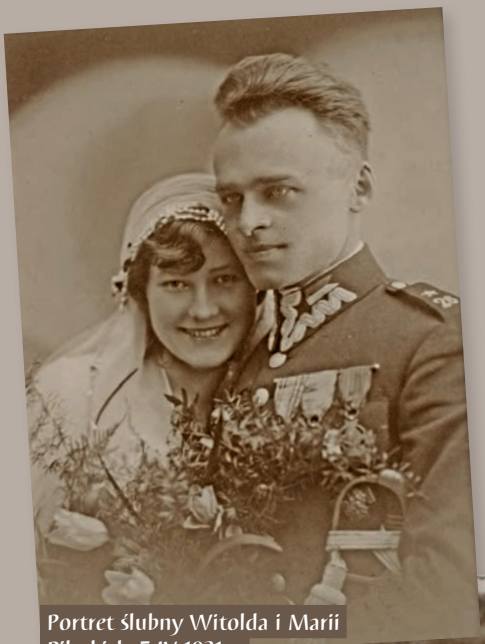
Rozpoczął studia na Uniwersytecie im. Stefana Batorego jako nadzwyczajny słuchacz Wydziału Sztuk Pięknych. Brak środków materialnych, zadłużenie zrujnowanego przez wojnę i nieuczciwych dzierżawców majątku Sukurcze, w którym mieszkali rodzice z młodszym rodzeństwem, oraz ciężka choroba ojca zwolnionego z bolszewickiego więzienia zmusiły jednak Witolda do rezygnacji ze studiów i podjęcia pracy zarobkowej.



Witold Pilecki, ppor. rezerwy kawalerii
26. Pułku Ułanów Wielkopolskich

Początkowo pracował jako sekretarz Związku Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej, a następnie sekretarz sędziego śledczego 2. Okręgu Sądowego w Wilnie. Rozpoczął wówczas korespondencyjne studia na Wydziale Rolnym Uniwersytetu w Poznaniu. Przez cały ten okres prowadził starania o odzyskanie przez rodzinę majątku Sukurcze. Udało mu się to osiągnąć we wrześniu 1926 r. Zamieszkał tam wówczas na stałe i rozpoczął modernizację zrujnowanego gospodarstwa. Specjalizował się w uprawie koniczyny na nasiona i w produkcji mleczarskiej.

Tęsknił jednak za wojskiem. W 1925 r. odbył praktykę w stacjonującym w Baranowiczach 26. Pułku Ułanów Wielkopolskich. W roku 1926 otrzymał promocję do stopnia podporucznika rezerwy ze starszeństwem od 1923 r. Niemal corocznie uczestniczył w ćwiczeniach rezerwy w 26. pułku, a od 1931 r. w Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu.



Portret ślubny Witolda i Marii Pileckich, 7 IV 1931 r.



Witold Pilecki na spacerze z żoną, 1931 r.



Maria i Witold Pileccy z synem Andrzejem i córką Zofią, Sukurcze, 1934 r.



Witold Pilecki, właściciel majątku Sukurcze, podczas uroczystości w Krupie

Na przełomie lat 1929 i 1930 Witold Pilecki poznał swoją przyszłą żonę Marię Ostrowską, pochodzącą z Ostrowi Mazowieckiej młodą nauczycielkę szkoły powszechnej z pobliskiej wsi Krupa. Związek małżeński zawarli 7 kwietnia 1931 r. i zamieszkali w Sukurczach, gdzie w 1932 r. urodził im się syn Andrzej, a rok później córka Zofia.

Poza pracą w majątku Witold Pilecki rozwijał wówczas także działalność społeczną. Był naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej, prezesem mleczarni, z której masło było sprzedawane aż w Wilnie, z miejscowymi rolnikami założył kółko rolnicze, pomagał także ludziom w potrzebie. W kwietniu 1932 r. zorganizował w powiecie lidzkim Przysposobienie Wojskowe Konne (krakusów), które w 1937 r. zostało podporządkowane 19. Dywizji Piechoty. W 1937 r. za swoje zaangażowanie w sprawy publiczne otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. Pomimo wielu zajęć znajdował również czas na pisanie wierszy i malarstwo. Do dziś w kościele parafialnym w Krupie, w którego budowie uczestniczył, zachowały się dwa namalowane przez niego obrazy.



Witold Pilecki prowadzi w Lidzie defiladę z okazji Święta Niepodległości

W walce o niepodległość

W połowie 1939 r. rozpoczęto w Polsce mobilizację wojska na wypadek wojny z Niemcami, a 26 sierpnia – mobilizację kawalerii w składzie 19. Dywizji Piechoty. Powiadomiony o tym ppor. rez. Witold Pilecki błyskawicznie zorganizował punkt zborny we wsi Krupa i niebawem wraz z podkomendnymi znalazł się w jednostce.

Wchodząca w skład Armii „Prusy" 19. Dywizja Piechoty 4 września 1939 r. osiągnęła wyznaczony rejon koncentracji nieopodal Piotrkowa i przygotowała się do obrony. Podjęte następnego dnia niemieckie natarcie XVI Korpusu Pancernego zmusiło jednostki polskie do wycofywania się w kierunku Tomaszowa Mazowieckiego. Dowodzony przez ppor. Pileckiego szwadron ułanów lidzkich został rozbity przez Niemców podczas ciężkich walk pod Wolborzem. Rozproszeni żołnierze, wśród których był Pilecki, po przeprawieniu się przez Wisłę dołączyli do formowanej na nowo w okolicach Włodawy 41. Dywizji Piechoty. Podporucznik Pilecki został wówczas wyznaczony na zastępcę mjr. Jana Włodarkiewicza, dowódcy kawalerii dywizyjnej. Po zaciekłych walkach 22 września 1939 r. dywizja została rozbita. Pilecki nie złożył jednak broni i wraz ze swoimi ułanami jako oddział partyzancki prowadził walkę aż do 17 października 1939 r.

W tym czasie najbliższa rodzina Pileckiego, przebywająca w Sukurczach, znalazła się pod okupacją sowiecką. Maria Pilecka, zagrożona aresztowaniem przez NKWD, ukrywała się wraz z dziećmi wśród miejscowej ludności. Przez cały czas szukała sposobu przedostania się przez granicę niemiecko-sowiecką do rodziców mieszkających w Ostrowi Mazowieckiej. Udało jej się to dopiero w kwietniu 1940 r. Wówczas ppor. Witold Pilecki po raz pierwszy od wybuchu wojny spotkał się z najbliższymi.

Po dotarciu do okupowanej przez Niemców Warszawy Pilecki nawiązał ponownie kontakt z mjr. Janem Włodarkiewiczem, z którym podjął działania zmierzające do utworzenia podziemnej organizacji kontynuującej walkę o niepodległość. 9 listopada 1939 r. podczas spotkania w mieszkaniu Eleonory Ostrowskiej, szwagierki Pileckiego, zapadła decyzja o utworzeniu wojskowej organizacji konspiracyjnej Tajna Armia Polska (TAP). Następnego dnia konspiratorzy złożyli w kościele garnizonowym przy



Ppor. Witold Pilecki z mjr. Janem Włodarkiewiczem „Darwiczem", komendantem Tajnej Armii Polskiej

ul. Długiej przysięgę na ręce księdza Jana Ziei. Komendantem TAP został mjr Jan Włodarkiewicz „Darwicz", zaś ppor. Witold Pilecki „Witold" objął stanowisko inspektora pionu organizacyjnego i szefa sztabu.

W Warszawie Pilecki ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem Tomasz Serafiński. Nie była to postać fikcyjna, lecz porucznik rezerwy pochodzący z Nowego Wiśnicza, biorący udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy, ciężko ranny, nie poszedł do niewoli, lecz był ukrywany w jednym z konspiracyjnych mieszkań. Kiedy w grudniu 1939 r. Serafiński został przeniesiony do innego lokalu, pozostawił w mieszkaniu swoje dokumenty. Znalazł je zamieszkały tam po nim Pilecki, który – przekonany, że ich właściciel zmarł w wyniku odniesionych ran – wykorzystał je, wymieniwszy jedynie fotografie.

Aresztowania wśród żołnierzy TAP, osadzanie coraz większej liczby osób w założonym przez Niemców obozie koncentracyjnym Auschwitz i rozszerzająca się zła sława tego miejsca skłoniły dowództwo TAP do podjęcia decyzji o przeprowadzeniu działań wywiadowczych na terenie obozu.

Za wiedzą komendanta głównego Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) gen. Stefana Roweckiego „Grota" do wypełnienia tej misji ochotniczo zgłosił się ppor. Witold Pilecki i 19 września 1940 r.



Witold Pilecki jako Tomasz Serafiński, więzień KL Auschwitz nr 4859

podczas łapanki na warszawskim Żoliborzu pozwolił się aresztować jako Tomasz Serafiński. Do Auschwitz dotarł wraz z 1705 osobami w nocy z 21 na 22 września 1940 r. tzw. drugim transportem warszawskim. Otrzymał numer obozowy 4859.

Już pierwsze chwile po wyładowaniu z wagonów przekonały go, że trafił do piekła na ziemi. Ustawionych w kolumnę więźniów przepędzono do obozu, bijąc i szczując psami. Aby ich zastraszyć, podczas marszu jednego zastrzelono za rzekomą próbę ucieczki, a strażnicy z SS zastrzelili dodatkowo jeszcze dziesięć osób jako współodpowiedzialne za ten akt buntu. Tej strasznej nocy Witold Pilecki na szczęście stracił tylko dwa zęby. W raporcie sporządzonym już po ucieczce z Auschwitz napisał: „Tu oddaliśmy wszystkie wielkie worki, do których odpowiednio przywiązano numery. Tu ostrzyżono nam włosy na głowie i ciele, pokropiono trochę prawie zimną wodą. Tu wybito u mnie pierwsze dwa zęby za to, że numer ewidencyjny na tabliczce napisany niosłem w ręku, a nie w zębach, jak tego w tym dniu chciał »bademeister«. Dostałem w szczękę ciężkim drągiem. Wypadły dwa zęby. Pociekło trochę krwi".

Pierwszą wiadomość z Auschwitz z opisem warunków panujących w obozie Pilecki przesłał do Warszawy już w październiku 1940 r. Kilka tygodni później została przekazana komendantowi głównemu ZWZ gen. „Grotowi" i na jego rozkaz przez skrzynkę „Anna" w Sztokholmie przesłana do Londynu, gdzie dotarła 18 marca 1941 r.

W tym czasie Witold Pilecki organizował już w obozie konspiracyjny Związek Organizacji Wojskowej (ZOW), któremu postawił następujące cele: „podtrzymanie na duchu kolegów przez dostarczanie i rozpowszechnianie wiadomości z zewnątrz, organizowanie w miarę możliwości dożywiania i rozdzielania odzieży wśród więźniów, przekazywanie wiadomości na zewnątrz oraz – jako

uwieńczenie wszystkiego – przygotowanie oddziałów własnych do opanowania obozu, gdy nadejdzie nakaz chwili w postaci rozkazu zrzucenia tu broni lub siły żywej (desantu)". Kontakty nawiązane dzięki pomocy żołnierzy TAP aresztowanych wcześniej i osadzonych w Auschwitz, a szczególnie dr. Władysława Deringa, szybko przyniosły zamierzone rezultaty. Pierwsza tzw. piątka powstała już jesienią 1940 r. i tworzyli ją niemal w całości byli żołnierze TAP. Z czasem struktura dysponowała swoimi ludźmi we wszystkich komandach obozów Auschwitz i Auschwitz II-Birkenau, gdzie od kwietnia 1942 r. strukturą ZOW dowodził płk Jan Karcz. W połowie 1942 r. organizacja liczyła już ok. 600 więźniów, z których ponad 100 osobiście zaprzysiągł Pilecki. Informacje z obozów sukcesywnie przekazywano w raportach do Komendy Głównej Armii Krajowej w Warszawie.

W dowód uznania za działalność prowadzoną w Auschwitz komendant główny AK gen. Stefan Rowecki „Grot" 11 listopada 1941 r. awansował Witolda Pileckiego do stopnia porucznika.

Wiosną 1943 r. obozowe Gestapo rozpoczęło aresztowania wśród konspiratorów. Zagrożony aresztowaniem por. Witold Pilecki zbiegł z obozu w nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r. wspólnie z Janem Redzejem nr 5430 (przebywającym w obozie pod fałszywym nazwiskiem Jan Retko) i Edwardem Ciesielskim nr 12969.



Uciekinierzy z KL Auschwitz: Jan Redzej, por. Witold Pilecki i Edward Ciesielski, Nowy Wiśnicz, lato 1943 r.



Por. Witold Pilecki przed dworem Koryznówka (dom prawdziwego Tomasza Serafińskiego), Nowy Wiśnicz, lato 1943 r.

Na wolności tak podsumował swój pobyt w Auschwitz: „wychodząc miałem o kilka zębów mniej niż w momencie mojego tu przyjazdu i złamany mostek, zapłaciłem więc bardzo tanio za taki okres czasu pobytu w tym sanatorium".

Głównym celem ucieczki Pileckiego był zamiar złożenia osobistego meldunku o sytuacji w obozie w Komendzie Głównej AK oraz uzyskanie zgody przełożonych na przygotowanie akcji zbrojnej mającej doprowadzić do uwolnienia więźniów. Do Warszawy dotarł 22 sierpnia 1943 r. Wcześniej ukrywał się w Bochni i Nowym Wiśniczu, gdzie poznał prawdziwego Tomasza Serafińskiego będącego wówczas zastępcą komendanta miejscowej placówki AK, oraz w Krakowie. Pilecki używał wówczas nazwisk Leon Bryjak i Jan Uznański oraz pseudonimu „Romek".



Kenkarty Witolda Pileckiego

W stolicy aktywnie włączył się w pracę konspiracyjną. Działał pod przybranym nazwiskiem Roman Jezierski. Następnie wyjechał do Ostrowi Mazowieckiej, gdzie spotkał się z żoną. Od tego momentu widywał się z nią dość często, z dziećmi jednak zaledwie kilka razy. Podczas jednej z takich wizyt przekazał im życiowe motto: „Kochajcie ojczystą ziemię. Kochajcie swoją świętą wiarę i tradycję własnego Narodu. Wyrośnijcie na ludzi honoru, zawsze wierni uznanym przez siebie najwyższym wartościom, którym trzeba służyć całym swoim życiem".

Przebywając na wolności, Pilecki żywo interesował się wydarzeniami w Auschwitz. Jego projekt ataku na obóz nie zyskał jednak aprobaty dowództwa AK. Za bohaterską działalność w Auschwitz por. Witold Pilecki rozkazem komendanta głównego AK, gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora" z 19 lutego 1944 r. po raz kolejny został awansowany – tym razem do stopnia rotmistrza kawalerii (stopień kapitana w piechocie) ze starszeństwem z 11 listopada 1943 r.

Wobec zbliżającej się nieuchronnie zamiany okupacji ziem polskich z niemieckiej na sowiecką dowództwo AK rozpoczęło przygotowania do utworzenia nowej kadrowej wojskowej organizacji podziemnej o kryptonimie „NIE" (Niepodległość), której celem było kontynuowanie walki o niepodległość Polski po zajęciu jej terenów przez Armię Czerwoną. Do prac organizacyjnych został skierowany również rtm. Pilecki. Otrzymał nowe konspiracyjne nazwisko Witold Smoliński i kryptonim „T-IV". Działania te przerwał jednak wybuch powstania warszawskiego.

Pomimo zakazu uczestniczenia w walkach – ze względu na funkcję pełnioną w „NIE" – Pilecki włączył się do działań bojowych, początkowo jako szeregowy żołnierz 1. Kompanii „Warszawianka" w plutonie „WIG". Jednak z czasem ujawnił swój stopień i został dowódcą jednego z oddziałów zgrupowania „Chrobry II". Walczył na Woli w rejonie ulic Towarowej, Pańskiej, Miedzianej i Żelaznej oraz placu Starynkiewicza. Broniony przez niego budynek, w którym mieściła się redakcja „Rzeczpospolitej", zyskał nazwę Reduty Witolda. Była to jedna z najdłużej bronionych i nigdy niezdobytych przez Niemców redut powstańczych.

Po upadku powstania 5 października 1944 r. rtm. Witold Pilecki wraz z żołnierzami zgrupowania „Chrobry II" trafił do obozu w Ożarowie, skąd następnego dnia przewieziono go do obozu jenieckiego w Lamsdorf (Łambinowice koło Opola), a następnie do oflagu w Murnau. Po wyzwoleniu obozu przez wojska amerykańskie 28 kwietnia 1945 r. Pilecki pozostał w nim jeszcze przez pewien



Ppor. Marian Bohusz-Szyszko, Maria Szelągowska i rtm. Witold Pilecki, Rzym, wrzesień 1945 r.

czas, przygotowując się do wyjazdu do Włoch, do dowodzonego przez gen. Władysława Andersa II Korpusu Polskiego. Wraz grupą oficerów opuścił Murnau 9 lipca 1945 r. i już dwa dni później zameldował się do służby. W San Georgio, gdzie został zakwaterowany, dwukrotnie rozmawiał z gen. Andersem i raz z gen. Tadeuszem Pełczyńskim. Został oficerem II Oddziału sztabu II Korpusu Polskiego i przygotowywał się do przerzutu do Polski, gdzie miał zorganizować siatkę wywiadowczą zbierającą wszelkie informacje o sytuacji w kraju.

Wyruszył do kraju 22 października 1945 r. jako „Roman Jezierski". W podróży przez Rzym, Bolonię, Bremę, Regensburg i Pragę towarzyszyli mu Maria Szelągowska „Rysia" i Bolesław Niewiarowski. Do Warszawy dotarł 8 grudnia 1945 r. Stopniowo nawiązywał kontakty. Zbudował własną sieć współpracowników i informatorów, których dobierał wśród byłych żołnierzy

TAP i konspiratorów z Auschwitz. Zdobywał tajne informacje na temat działalności NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa (UB), narastającego terroru, działalności niepodległościowego podziemia zbrojnego oraz związków gospodarczych Polski z Rosją Sowiecką. Wszystkie raporty trafiały następnie do sztabu II Korpusu Polskiego we Włoszech.

W czerwcu 1946 r. za pośrednictwem kpt. Jadwigi Mierzejewskiej „Danuty" otrzymał od gen. Władysława Andersa rozkaz natychmiastowego wyjazdu na Zachód z powodu zagrożenia aresztowaniem. Był to jedyny w jego życiu rozkaz, którego nie wykonał. Nie chciał wyjeżdżać z kraju z dwóch powodów: nie miał następcy, któremu mógłby powierzyć rozpoczętą przez siebie działalność, nie chciał pozostawić w Polsce rodziny, z którą dość regularnie się widywał.

Proces

Pętla wokół niego zaciskała się jednak coraz bardziej. Witold Pilecki został aresztowany przez funkcjonariuszy UB 8 maja 1947 r. (niektóre źródła sugerują datę 5 maja). Od razu poddano go niezwykle okrutnemu śledztwu, które osobiście nadzorował dyrektor Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) płk Józef Różański. (Później, podczas jednej z przerw w procesie, zmaltretowany Pilecki szepnął do żony: „Oświęcim to była igraszka").

Oficjalnie śledztwo zakończono 10 grudnia 1947 r. Przygotowany przez funkcjonariuszy Departamentu Śledczego MBP akt oskarżenia osobiście zatwierdzili 23 stycznia 1948 r. naczelnik Wydziału II mjr Adam Humer, a 5 lutego wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr Mieczysław Dytry.

Pilecki został oskarżony m.in. o to, że „w okresie od lipca 1945 r. do dnia 8 grudnia 1945 r. na terenie Włoch, a od tego czasu do dnia zatrzymania go, tj. 8 maja 1947 r. na terenie Polski, działając na szkodę Państwa Polskiego, jako płatny rezydent obcego wywiadu, kierowanego przez sztab II Korpusu Andersa, zgodnie z poleceniem tego zorganizował na terenie Polski sieć wywiadowczą, werbując do tej pracy w charakterze informatorów: Szturm de Sztrema Tadeusza, Sieradzkiego Makarego, Różyckiego Witolda, Skłodowską Stanisławę, Czajkowskiego Antoniego



Witold Pilecki jako więzień MBP nr 165, 1947 r.

i innych, pozostając z wymienionymi w stałym osobistym kontakcie organizacyjnym, kierował ich działalnością przez wydawanie im instrukcji i rozkazów, gromadził w lokalach konspiracyjnych na terenie Warszawy przy ul. Pańskiej 86 m. 6, Skrzetuskiego 20 m. 1 i Woronicza 16 m. 8 wiadomości oraz dokumenty stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, zdobyte przez wywiad polityczny, wojskowy i ekonomiczny jak: wiadomości i dokumenty o dyslokacji jednostek Wojska Polskiego, ich strukturze wewnętrznej, ruchu transportów Wojska Polskiego i sprzymierzonej Armii Czerwonej, organizacji, działalności i obsadzie personalnej kierowniczych stanowisk Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej, wiadomości i dokumenty charakteryzujące układ sił politycznych wewnątrz Państwa, rozwój i siłę wpływów bloku demokratycznego partii robotniczych i związków młodzieżowych, strukturę gospodarczą kraju, osiągnięcia gospodarki narodowej, rozwój handlu zagranicznego i teksty odnośnych układów handlowych z państwami sojuszniczymi jak ZSRR, Bułgarią, Szwecją i innymi. Wymienione materiały po opracowaniu ich w biurze studiów, sporządzeniu ogólnych raportów wywiadowczych i odpowiednich fotokopii z nich, przekazywał do sztabu II Korpusu Andersa przez emisariuszy Płużańskiego Tadeusza, Niewiarowskiego Bolesława ps. »Lek«, Mierzejewską Jadwigę ps. »Danuta« i kurierkę Wolfównę Marię ps. »Elżbieta«. W okresie od listopada 1946 r. do dnia zatrzymania go, tj. 8 maja 1947 r., na terenie Warszawy, działając w porozumieniu z członkami sieci wywiadowczej Płużańskim Tadeuszem, Kuchcińskim Leszkiem,

Alchimowiczem Wacławem, czynił przygotowania do gwałtownego – zbrojnego zamachu na funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego".

Rozpoczęty 3 marca 1948 r. proces Witolda Pileckiego i jego towarzyszy: Marii Szelągowskiej, Tadeusza Płużańskiego, Ryszarda Jamontta-Krzywickiego „Szymona", Maksymiliana Kauckiego, Jerzego Nowakowskiego, Witolda Różyckiego i Makarego Sieradzkiego, prowadzony przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, trwał blisko dwa tygodnie. Przewodniczącym składu sędziowskiego był ppłk Jan Hryckowian, członkami byli kpt. Józef Badecki i kpt. Stefan Nowacki, oskarżycielem był mjr Czesław Łapiński.

W czasie składania wyjaśnień przed sądem Witold Pilecki odrzucił zarzut szpiegostwa i stwierdził m.in.: „Nie byłem rezydentem, a tylko polskim oficerem. Wykonywałem tylko rozkazy, aż do chwili aresztowania mnie. Nie miałem przeświadczenia, że dopuszczam się szpiegostwa i przy ferowaniu wyroku proszę o wzięcie tego pod uwagę". W samo południe 15 marca 1948 r. ogłoszono wyrok: rtm. Witold Pilecki, Maria Szelągowska i Tadeusz Płużański zostali skazani na karę śmierci, Makary Sieradzki na dożywocie, pozostali na długoletnie więzienie.



Grupa Witolda Pileckiego na ławie oskarżonych, marzec 1948 r.

W przesłanej do Sądu Najwyższego opinii w sprawie ewentualnego ułaskawienia oskarżonych sędziowie stwierdzili: „Z uwagi na popełnienie przez skazanych Pileckiego i Płużańskiego najcięższych zbrodni zdrady stanu i Narodu, pełną świadomość działania na szkodę państwa i w interesie obcego imperializmu, któremu całkowicie się zaprzedali, przejawianą poprzez nich na przestrzeni dłuższego okresu czasu wyjątkową aktywność pracy szpiegowskiej, wielką szkodę, jaką wyrządzili państwu w okresie jego odbudowy, oraz mając na względzie, że poza pracą szpiegowską projektowali oni obaj również likwidację czołowych funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – skład sądzący uważa, że obaj ci oskarżeni na ułaskawienie nie zasługują. Natomiast odnośnie [do] skazanej na karę śmierci Szelągowskiej jedynie ze względu na jej płeć – skład sędziowski jest zdania, że złagodzenie jej w drodze łaski kary śmierci do kary dożywotniego więzienia byłoby wskazane. Warszawa, dnia 15 marca 1948 r. Jan Hryckowian, Józef Badecki, Stefan Nowacki”.

7 maja 1948 r. Witold Pilecki skierował do prezydenta komunistycznej Polski Bolesława Bieruta list z prośbą o ułaskawienie: „Przez całe życie pracowałem dla Polski. Po zesłaniu na





Witold Pilecki podczas składania wyjaśnień przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, marzec 1948 r.

skutek powstania 1863 r. dziada mego przez rząd carski do Syberii i konfiskacie majątku z pozostałej ziemi po linii żeńskiej po podziałach pozostało mi w udziale 37½ ha ziemi ornej z łąkami. Nie poprzestałem na pracy na roli, lecz poszedłem w budzenie mas ludowych. Zorganizowałem i prowadziłem Kółko Rolnicze, Ochotniczą Straż Pożarną i Spółdzielnię Mleczarską przez 12 lat (wieś Krupa k. Lidy). Zorganizowałem i prowadziłem Przysposobienie Wojskowe Konne pow. lidzkiego przez 7 lat. W stopniu podporucznika rezerwy z tym oddziałem […] poszedłem na front sierpień 1939 r. Od tej chwili wykonywałem rozkazy starszych ode mnie stopniem oficerów polskich, dowódców jednostek polskich, do których przydzielony byłem rozkazem. Po rozbiciu pod Piotrkowem – na rozkaz gen. Piekarskiego organizuję we Włodawie 13–16 IX 1939 r. oddział 41 Dywizji Piechoty, z którym po rozbiciu dywizji trwam w lasach do 17 X 1939 r., niszcząc 7 czołgów, dwa samoloty na lotnisku prowizorycznym i jednego samolotu w powietrzu (niemieckich). Widząc nikłość rezultatów tego rodzaju walki z Niemcami, przestawiam się na inną i dn. 2 XI 1939 r. z kolegami przemianowujemy w Warszawie ten oddział na Tajną Armię Polską, w której początkowo pracuję na stanowisku szefa sztabu, następnie inspektora głównego TAP. Z chwilą ujawnienia przez płk. Roweckiego »Grota« upoważnienia gen. Sikorskiego

do scalenia przez niego wszystkich oddziałów, decyduję się sam i zmuszam do tego mego szefa mjr. Włodarkiewicza do przekreślenia własnych ambicji i do podporządkowania gen. Grotowi. Dostaję awans na porucznika. W wyniku odprawy u gen. Grota, potrzeby wznieceniа pracy konspiracyjnej w obozach koncentracyjnych i wysunięciu mojej kandydatury przez mjr. Włodarkiewicza, decyduję się na to zadanie, otrzymuję rozkaz i dołączam do drugiej łapanki warszawskiej 19 IX 1940 r. W ten sposób znalazłem się w Oświęcimiu. Tam tworzę i prowadzę do czasu mego wyjścia organizację wojskową. […] Byłem w Oświęcimiu w kontakcie ze Stanisławem Dubois, który przedstawił mi swego zastępcę w pracy Konstantego Jagiełło. Na skutek wywiezienia wiosną 1943 [r.] 7½ tysiąca Polaków do innych obozów zdecydowałem się na wyjście z obozu za pomocą ucieczki 26/27 IV 1943 r. W Warszawie po paru miesiącach zostaję awansowany do stopnia kapitana i przydzielony do Kedywu. Jednocześnie organizuję pomoc dla uciekinierów i ich rodzin […]. Kilka miesięcy przed powstaniem zostaję przydzielony rozkazem do organizacji Nie. W chwili wybuchu powstania znalazłem się po raz pierwszy w kolizji z rozkazami, gdyż zabroniono mi brać udziału w powstaniu. Wziąłem udział nieoficjalnie – jako szeregowiec. W ostatnim czasie powstania jestem dowódcą 2 kompanii I Baonu Zgrupowania »Chrobry II« w rejonie „Hartwig". […] Miałem żal do dowództwa za chaos w politycznej walce, a potem kapitulację. Część broni, której dwie sztuki zdobyłem własnoręcznie, ukryłem w skrytce, żałując ją oddać Niemcom. W Murnau melduję się dowódcom moim z zapytaniem, co robić dalej. […] Zameldowałem się w 2 Korpusie, a potem w Polsce, do której przysłany byłem z rozkazem przesyłania wiadomości do 2 Korpusu. […] Nigdy jednak w świadomości mojej nie powstała myśl, że działanie moje jest szpiegostwem, gdyż nie działałem na rzecz obcego mocarstwa, a posyłałem wiadomości do macierzystego oddziału polskiego".

Z prośbą o ułaskawienie wystąpili też pozostali skazani na karę śmierci. Bolesław Bierut zamienił Marii Szelągowskiej i Tadeuszowi Płużańskiemu karę śmierci na dożywotnie więzienie, wobec rtm. Witolda Pileckiego nie skorzystał jednak z prawa łaski.

Wyrok wykonano 25 maja 1948 r. o godz. 21.30 w więzieniu przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie. Ostatnią drogę „ochotnika do Auschwitz" opisał po latach ks. Jan Stępień, również w tym czasie więzień Aresztu Śledczego w Mokotowie: „Nie zapomnę tego widoku. Prowadzono dwóch skazanych. Pierwszy pojawił się Witold Pilecki. Miał usta zawiązane białą opaską. Prowadziło

Nr. W- 119/48

P R O T O K O Ł
W Y K O N A N I A W Y R O K U S M I E R C I

Warszawa, dnia 25 maja 1948 r. Wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej, mjr. Cypryszewski Stanisław w wykonaniu prawomocnego wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 15 marca 1948 r. Nr. Sr. 103/48 zatwierdzonego postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 22 maja 1948 r. Nr. Sn.Odw.S.924 i wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta R.P. na zasadzie art. 314 i 315 KKWP zgłosił się do więzienia na Mokotowie w Warszawie o godzinie 21 m. 30 i w obecności:

1/ Naczelnika więzienia - por. Monko Ryszard
2/ Lekarza: lek. Dr. Jezierski Kazimierz
3/ Duchownego ksiądz Mastuszewicz Wincenty

za pośrednictwem Dowódcy plutonu egzekucyjnego ...Stanisławskiego Piotra....., po odczytaniu sentencji wyroku Nr. Sr.103/48 skazanemu PILECKIEMU Witoldowi vel Jezierskiemu Romanowi s. Juliana i Ludwiki i po stwierdzeniu prawomocności tego wyroku oraz oświadczeniu, że Prezydent R.P. z prawa łaski nieskorzystał - powyższy wyrok wykonał ...ładem PILECKIEGO Witolda vel Jezierskiego Romana s.Juliana i Ludwiki z d. Oświęcimskiej, ur. 13 maja 1901 r. w Wilnie - przez rozstrzelanie.

Zgon w/w PILECKIEGO został stwierdzony przez lekarza.

Wiceprokurator .....
Naczelnik Więzienia .....
Duchowny .....
Lekarz .....
Dowódca plut.egzek. .....

Wojskowa Prokuratura Wojskowa

IPN BU 944/418

go pod ręce dwóch strażników. Ledwie dotykał stopami ziemi. I nie wiem, czy był wtedy przytomny. Sprawiał wrażenie zupełnie omdlałego… A potem salwa".

Pamięć

Pamięć o rtm. Witoldzie Pileckim, pomimo wielu działań podejmowanych przez komunistów, nie zaginęła, a wyznawane przez niego wartości nie zostały zapomniane. Walkę o jej przywracanie rodzina zaczęła już w 1957 r. – żona z dziećmi czyniła wówczas bezskuteczne starania o unieważnienie wyroku i rehabilitację zamordowanego męża i ojca. Podczas uroczystej mszy św. w kościele św. Krzyża w Warszawie 3 grudnia 1986 r. byli duszpasterze Wojska Polskiego i Polski Walczącej odznaczyli rotmistrza Orderem Żelaznej Gwiazdy Wytrwałości, którą uroczyście wręczono dzieciom. W listopadzie 1988 r. został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Oświęcimskim, a we wrześniu 1990 r. – Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

Walka o przywracanie pamięci o Pileckim na dobre zaczęła się w wolnej Polsce. W 1989 r. w wielu miastach dla uczczenia pamięci tego nieprzeciętnego człowieka nadano jego imię szkołom, ulicom, osiedlom i skwerom. Tablice upamiętniające postać „ochotnika do Auschwitz" można także odnaleźć na ścianach wielu sanktuariów i kościołów w Polsce. Oznaczono również miejsce, z którego 19 września 1940 r. Witold Pilecki wyruszył dobrowolnie do „piekła na ziemi".

W 1989 r. Zarząd Główny Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem wystąpił do ministra sprawiedliwości o uniewinnienie zamordowanego przez komunistów rtm. Witolda Pileckiego. Pomimo zachodzących w Polsce przemian naczelny prokurator wojskowy gen. bryg. Henryk Kostrzewa w odpowiedzi z 12 lipca 1989 r. stwierdził, że „w świetle aktualnie obowiązujących przepisów prawa nie znaleziono podstaw do pełnej rehabilitacji Witolda Pileckiego". Jednak już w lutym 1990 r. ta sama Prokuratura Wojskowa przygotowała rewizję, którą 28 września tr. rozpatrzyła Izba Wojskowa Sądu Najwyższego w Warszawie. 1 października 1990 r. rtm. Witold Pilecki oraz pozostali skazani wraz z nim zostali uniewinnieni, a haniebny i zbrodniczy wyrok z 1948 r. został w całości anulowany. 11 stycznia 1995 r. prezydent Lech Wałęsa

odznaczył pośmiertnie „ochotnika do Auschwitz" Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W lipcu 2006 r. prezydent Lech Kaczyński w uznaniu zasług i oddania sprawom ojczyzny odznaczył pośmiertnie rtm. Witolda Pileckiego Orderem Orła Białego.

Dwór Pileckich w Sukurczach został w okresie rządów komunistycznych doszczętnie zniszczony. Jednak pamięć o panu Witoldzie trwa do dzisiaj wśród mieszkańców okolicznych wsi, o czym mogły się przekonać wielokrotnie dzieci Pileckich odwiedzające cmentarz parafialny. Niezwykła pamiątka po Pileckim zachowała się w kościele w Krupie (obecnie Krupowo) koło Lidy na Białorusi. Na ścianach świątyni wiszą dwa namalowane przez niego i podarowane kościołowi w 1930 r. obrazy przedstawiające św. Antoniego i Matkę Boską Nieustającej Pomocy.

Wybitny historyk angielski prof. Michael Foot w wydanej w 2003 r. książce *Six Faces of Courage* zaliczył rtm. Witolda Pileckiego do sześciu najodważniejszych ludzi walczących w ruchu oporu podczas II wojny światowej.

7 maja 2008 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w sprawie przywrócenia bohaterskiej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego pamięci zbiorowej Polaków.

Pomimo poszukiwań prowadzonych przez historyków IPN do dzisiaj nie udało się ustalić miejsca pochówku Witolda Pileckiego.



Tekst
Jacek Pawłowicz

Redakcja
Anna Mirecka

Korekta
Magdalena Baj

Redakcja techniczna
Andrzej Broniak

Projekt graficzny i skład
Sylwia Szafrańska

Zdjęcie na okładce
ppor. rezerwy kawalerii
Witold Pilecki

Zdjęcia zamieszczone
w publikacji pochodzą ze
zbiorów Zofii Optułowicz,
AIPN i NAC

Druk
Drukarnia Legra Sp. z o.o.
ul. Albatrosów 10 c
30-716 Kraków

© Copyright by Instytut
Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi
Polskiemu, 2013

ISBN 978-83-7629-557-2

Zapraszamy na stronę
internetową
www.ipn.gov.pl

oraz do księgarni
internetowej
www.ipn.poczytaj.pl

Szanowni Państwo,

wielu ulicom i placom, przy których mieszkamy i pracujemy, patronują postaci historyczne. Wśród nich są także osoby, które na trwałe zapisały się w dziejach Polski XX w. Wybór patronów przestrzeni, w której żyjemy, świadczy nie tylko o naszej wrażliwości historycznej, lecz także wskazuje na wartości, do których chcemy się odwoływać.

Warto znać patrona swojej ulicy, wiedzieć, czyje nazwisko wymieniamy, podając przy różnych okazjach własny adres.

Niniejsza broszura przybliży Państwu postać rotm. Witolda Pileckiego. Została wydana w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjnej Instytutu Pamięci Narodowej, który od wielu lat podejmuje działania na rzecz poprawy stanu świadomości historycznej Polaków.

Zachęcam do lektury. Warto poznać historię człowieka, którego nazwisko widzimy co dzień na tabliczce z nazwą naszej ulicy.

dr Łukasz Kamiński
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

PATRONAT MEDIALNY
pamięć.pl